

# KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Czwartek dnia 7 Sierpnia r. s. 1819 roku.

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wyz. Ther. Réan.	Wiatry.	Odmia. w powie
	dnia 6 godz. 3 z połu.	27 cal. 5, 2, lin.	+ 16, 25 stopn.	Wschodni	Pocumurne
	— 6 godz. 10 wiecz.	27 — 5, 5, —	+ 15, —	Wschodni	Deszcz
	— 7 godz. 6 zrana	27 — 5 8,	+ 12, 5 —	Wschodni	Deszcz

## A U S T R Y A . . .

Wiedeń dnia 31 lipca.

NN. Cesarstwo Ichmość przybyli d. 12 b. m. do Pizy, a d. 14 do Liworny, wraz z W. Xiążęciem Toskańskim i Xiążęciem Saskim, wśród huku dział i odgłosu dzwonów. Monarcha był w Liwornie na urozie danej dla niego kosztem miasta, kupców i żydów; zwiedził także wybornie urządzony tameczny lazaret. Dnia 15 b. m. pojechali Cesarstwo Ichmość z Liworny napowrót do Florencyi, gdzie N. Cesarz stanął d. 16 b. m., a N. Cesarzowa z W. Xiążęciem Toskańskim przybyła nazajutrz. Dnia 22 b. m. zjechali NN. Cesarstwo z Arcy-Xiężniczką Karoliną do zamku Stra, gdzie 3 dni zabawić postanowili. Przybył tam także Arcy-Xiąż Rainery, Vice-Król Królestwa Lombardzko-Weneckiego.

Umowa o dostarczenie sukna dla wojska naszego, zawarta będzie na lat 3 z najmniey żądającym; potrzeba zaś na rok 33,000 postawów po 20 łokci.

W domu zajezdnym na przedmieściu, należącym do Hermansztadu, schwytano dnia 18 czerwca 7 zbóyców, należących do bandy, która od kwietnia częścią w państwie tureckim, częścią w austriackim rzemiosło swoje prowadziła i stała się była postrachem okolicy. Z badania poymanych dowiedziano się, gdzie były ich broń, składy łupów i naczelnik. Krokoniem ujętym dalecy posłużył też i przypadek tak pomysłny, że nie tylko schwytano naczelnika zbóyców, lecz znalezione i zabrano także wszystką ich broń, znaczne zapasy prochu i ołowiu, niemniey różne kleynoty i suknie. Herszt zbóyców jest Wołoch, około 25 lat wieku mający; siedmiu zaś towarzyszków jego są częścią Wołochy, częścią Illiryjczycy; najmłodszy ma lat 20, najstarszy 30.

## N I E M C Y

Karlsruhe dnia 25 lipca. Zaraz na początku sessyi Izby deputowanych d. 22 b. m. Kommissarz rządowy ogłosił, iż W. Xiąże postanowił ukończyć d. 28 b. m. tegoroczne obrady Seymowe i odroczyć je do przyszłej wiosny, chociażby nawet prawa skarbowego do czasu zamknięcia obrad nie uchwalono. (Podobne oświadczenie uczyniono w Izbie pierwszej). Zajęła się potem Izba listą cywilną. Wydatki na posłów przy dworach zagranicznych, do-

znały niejakiego oporu; przyjęto je wszelako w żądanej ilości 131,500 złotych niemieckich. Obstała nereszcie Izba za tém, aby wniesiona przez komisją budżetową oszczędność wilości 63,000 złotych, była (jeśli bydz może) przywiedziona do skutku w roku przyszłym.

Deputacye obu Izb miały d. 22 b. m. wysłuchanie u W. Xiążęcia. Deputacya pierwszej Izby podała mu adres podziękowania za dwa ostatnie poselstwa, jedno względem zaślubienia Margrabiego Leopolda, a drugie względem zawartego w Frankforcie traktatu, zapewniającego całość kraju i prawo następstwa. W. Xiąże oświadczył ukontentowanie swoje z ciągle okazywanego dobrego ducha Izby pierwszej i przychylności jej do tronu. (O czynnościach tej Izby bardzo mało gazety doniosły.) Deputacya zaś Izby deputowanych podała 3 adresa podziękowania, jeden z powodu zniesionych opłat, pochodzących z poddaństwa, a dwa z przyczyny wyżej namienionych poselstw. Na dwa ostatnie adresa nie W. Xiąże nie odpowiedział; na pierwszy zaś oświadczył: *Miło mi, że przecis dogodził czemsiś Izbie deputowanych. Reszta była jedynie powodem do nieprzyjemnych oświadczeń i nieprzyzwoitych rozpraw.* W adresie podziękowania za zniesienie rzeczonych opłat wyrażono: — „Jeżeli my, a z nami cały naród, wszelką ulgę w ciężarach, które z dawniejszych lub późniejszych czasów pochodzą, z radością przyymujemy, w dzisiejszej chwili nie z tego jedynie względu przywiązujemy najwyższą do niego cenę. Wspaniałomyślność jaśnieje w tém prawie. Wyznajesz w niem bowiem W. X. Mość, iż w tém tylko znajdujesz pociechę, gdy rządysz wolnym, moralnym i zamożnym narodem, a przejęty tak wysokim powołaniem, ślady nawet dawniejszego poddaństwa zatrzeć usiłujesz. Tych wiecznie pamiętnych słów użył zmarły W. X. Mości oyciec, odpowiadając na podziękowanie narodu za zniesienie poddaństwa.” Adres z powodu zawartego w Frankforcie traktatu, zawiera między innymi tę myśl: — „Nie rozerwany węzeł łączy dziś ludy, których naturalne położenie ku sobie skłaniało, a które później dla szczęścia swego rzeczywiście połączone zostały; nierozzerwany jest ich węzeł z Monarchą, z którym łączy je nie tylko przysięga wierności, lecz nawet, co więcey znaczy, miłość i zaufanie.”

**Ludwigsburg dnia 24 lipca.** Ni. sessyji zgromadzenia Stanów d. 23 b. m. uchwalono dawać protokoły obrad zięgarzowi *Winter* w *Heidelbergu*, dla niezwłocznego ogłaszania ich drukiem. Wniosek *P. Rottenmajer*, aby na zgromadzeniu Stanów czytano ułożone przez Deputowanych życzenia narodu, które mają być na piśmie podawane Kommissyi, dał powód do niejakich sporów, które ułatwili członki tej Kommissyi, zapewniając, iż się wspólnie nad niemi naradzać będą.

Deputacya złożona z 24 członków zgromadzenia Stanów wyjedzie jutro do *Sztuttgardu*, dla powinszowania Monarsze szczęśliwego onegdaj powrotu z *Schwalbach*.

Niedawno przybito w *Tubindze* na czarnej tablicy wydane przez rektora wezwanie do wszystkich uczniów, aby się strzegli wszelkich nowości, którychby władze akademickie nie zatwierdziły. Co się zaś rozumie przez ten wyraz *nowości*, nie objaśniono dokładnie.

Prezes Rejencyi *Ibell* ciągle choruje w *Schwalbach* z powodu uczynionego przez aptekarza *Loning* zamachu na życie jego. Nic się nie wydoło z badań tego aptekarza. Nic nie powiedział, ani o tajnych związkach, ani o spisach.

Jedna z gazet niemieckich oddawszy pochwałę zasługom Prezesa rejencyi *Ibell*, tak pisze: — „Któż może ganić tworzącą się w kraju Nassanskim administracją krajową, która tchnie liberalnością i prawdziwą wolność cywilną umacnia, a do której się Prezes *Ibell* czynnie przykłada? Dwie tylko klasy ludzi mogą być z tego niekontente, jedna tych, którzy dawniej byli uprzywilejowani, a dziś niemi nie są; druga zaś tych, którzy wcale do przeciwnego tamtym dążą celu, i którzy nie tylko w Xięstwie Nassanskiem, lecz w całym Niemczech są rozproszeni, a którzyby radzi wznieść także w Niemczech rewolucyą francuzką ze wszystkimi jej okropnościami.”

Królowa Szwedzka, zabawiwszy kilka dni w *Lucernie*, przybyła do *Zurich*.

Donoszą z *Koblencz*, iż najstarsi ludzie nie pamiętają tak pięknych winogron, jak są tegoroczne. Wiszą naksztalt wielkich worków, i mają już kolor dóyrzałości. Gdyby człowiek mógł władać porami roku, nie potrafiłby nic lepszego dokazać nad to, czém nas tego roku obdarzyła natura. Z powodu obfitego w tym roku urodzaju wina, przeszłoroczne i dawniejsze sprzedają w *Moguncyi* i okolicach o 30 i 40 procentow taniej, jak dotąd, a ledwo można znaleźć kupca.

#### N I D E R L A N D Y.

**Bruxella dnia 27 lipca.** Spodziewamy się przybycia do Belgium generała *Macirone*, byłego adjutanta *Murata*, który ma zostać następcą Generała *Mac Gregor* i w Anglii zaciąga ludzi dla powstańców południowo-amerykańskich. Celem przybycia jego do kraju naszego ma być kupno broni.

#### F R A N C Y A

**Paryż dnia 24 lipca.**

Dnia 30 b. m. zapadnie wyrok sądu w spra-

wie *B. Martainoille* przeciwko marszałkowej *Brune*, a potem zaraz zaczęła się sprawa profesora *Bavoux*, oskarżonego, iż publicznie w szkole zachęcał uczniów do nieposłuszeństwa prawom. Pan *Bavoux* sam stanął w swojej obronie, a Pan *Dupin* będzie mu tylko asystował.

W przyszłym tygodniu pokłócił się młody oficer z fiakrem i uderzył go pałcem. Fiakr żądał zadosyć uczynienia, lecz mu go oficer dla nierówności stanu odmówił; wtedy rozpiął fiakr kamizelkę, i zdumianemu oficerowi pokazał krzyż legii honorowej. Musiał więc oficer stanąć do pojedynku, i życiem przypłacił znie wagę, którą *incognito* wyrządził.

Król Bawarski, przesyłając wexel, przyłożył się do składki na wystawienie pomnika zmarłemu *Malesherbes*.

Przybył tu *Cornelius Sukajonta*, Król Oneidski, i stanął w skromnym domku, gdzie go ciekawa publiczność trzyma niejako w oblężeniu. Ma już 80 kilka lat; u nosa nosi wielką złotą obrączkę.

Przybył tu z Anglii znany Jenerał *Robert Wilson*, który ułatwił ucieczkę *Laoslowi*.

Wychodzący tu dziennik pod napisem *konstytucjonista*; ma największą wziętość; rozchodzi się go 11,500 exemplarzy. Należy do niego kilku dowcipnych autorów, a między nimi jest *P. Etienne*, który pisał sławne *listy* o *Paryżu* umieszczone w *Minerwie*. Pracują także około tego dziennika: *P. Bailleul*, autor *uwag nad dziełem Pani Stael o rewolucyi francuzkiej*; *P. Thiesse* wydawca *listow normandzkich*, oraz *PP. Borriere* i *Giraud* dwaj dawniejsi wydawcy *dziennika paryżskiego*. Hrabia *Segur* umieszcza także swoje artykuły w tym dzienniku, którego celniejszymi wydawcami są *PP. Jouy* i *Tissot*.

Wyraehowano, iż tutejsza policya kosztuje rocznie przeszło 5 milionow fr.

Departament *Sekwany* przyłożył się do tegorocznych wydatków krajowych w ilości 21 milionów 155.335 franków, co wynosi przeszło 15tą część wszystkich podatków w 86 departamentach.

W *Isenay* nad brzegiem *Mozy* założono rękodzielnię beczek do wina, w której 15 ludzi robi we 12 godzinach 150 do 170 beczek. Można ich będzie w tym przeciągu czasu zrobić 200, skoro robotnicy nabędą potrzebnej wprawy.

#### T U R C Y A.

**Stambul dnia 25 czerwca.** Dotychczasowy tłumacz porty *Michał Suzzo*, bliźki krewuy Hospodara Wołoszczyzny i zięć Xięcia *Caradzea*, został przeszłej nocy wezwany do *W. Wezyra*, który mu oświadczył, iż dziś jeszcze ma być mianowany Hospodarem *Multan*. Jakkż w tym charakterze odprawił dziś wjazd swój do dywanu. Następcą jego na urząd tłumacza Porty, został *Jan Callimachi*, brat dotychczasowego Hospodara *Multan*.

Dnia 15 czerwca wypłacono zwyczajny w końcu miesiąca *Schaban* żołd woysku, stojącemu w tutejszey stolicy. Z powodu zachowanego porządku, *W. Wezyr* otrzymał od

W. Sułtana grzeczny bilet z kosztownym futrem. Nazajutrz udał się W. Sułtan osobiście do koszar janczarów, dla odebrania tam swojego żołdu, jako członek pierwszej rotę.

Posyła ciągle Porta znaczną ilość broni i potrzeb wojennych na czarne morze, dla usmierzenia buntowników w *Wars*. Słychać jednak o poróżnieniu między *Baszami* użytymi do tej wyprawy, której pomyslnego skutku nie tak prędko spodziewać się można.

Dnia 22 czerwca po zachodzie słońca huk dział w seraju i zamkach nad Bosforem ogłosił rozpoczęcie ramadanu. W ciągu tego czasu zwraca rząd pilną uwagę swoją na cenę wszelkich potrzeb do życia, bez których ubożsi mieszkańcy obeysć się nie mogą; publiczna bowiem opinia i ukontentowanie ludu zależy szczególnie w tym miesiącu od piękności chleba i dostatku wszelkiej żywności.

Usilne wstawienie się posłów austriackiego, francuzkiego i hiszpańskiego za katolikami w Syrii, nie było bez skutku. Pozwolono im bowiem odprawiać nabożeństwo, tak jak dawniej. Zasady tolerancji religijnej, które rząd tutejszy znamionują, spodziewać się każą, że wkrótce katolicy w *Palestynie* powrócą do swoich praw, jakie im uroczyste traktaty i przywileje W. Sułtana zapewniły.

Xiażę *Calimachi* starał się o przedłużenie rządu swojego w *Multanach* jeszcze na drugie 7 lat.

Morowe powietrze jeszcze tu nie ustało. Zaraza ta pochodzi z *Tunis*, *Kairu*, *Alexandryi* i *Smirny*.

#### A F R Y K A.

*Tunis* dnia 3 czerwca. Uszczerniono wybuchły przed dwoma miesiącami bunt Arabów na granicy trypolitańskiej. Długo się rokoszanie opierali wojsku tunetańskiemu pod dowództwem *Solimana Kiaja*; odebrawszy jednak wiadomość o nadejściach posiłkach, rozpoczęli układy. Dopomogło im także morowe powietrze, które w obozie tunetańskim grassowało. Z tego powodu Dey tunetański nakazał swojemu generałowi, aby niezwłocznie powrócił. Przesłał więc na kontrybucji złożonej z 1500 wielbłądów, 500 koni i 20,000 owiec. Wojsko już powróciło do *Tunis*.

#### B R E Z Y L I J A.

Dnia 3 maja odprawił się w *Rio Janeiro* chrześc nowo narodzonej córki Królewica następcy tronu portugalsko-brezylijskiego. Dano

jej imiona: *Marya-da, Gloria-Joanna, Carlota, Leopoldina-Isidora, da Cruz-Francisco Xavier-de-Paula-Michaela-Gabriela-Baptizela-Louisa-Gonzaga*, i tytuł *Xiężniczki Beira*.

Pogrzeb zmarłego w *Rio-Janeiro* *Barona Neven*, posła austriackiego, był bardzo wspaniały. Według zwyczaju miejscowego, urzędnik poselstwa austriackiego, który na tym obrzędzie przewodniczył, był przez 3 dni zamknięty w domu, a dopiero potem podziękował Królowi za łaskawe względy okazane nieboszczykowi.

#### W Ł O C H Y.

W nocy z dnia 1 na 2 lipca dało się uczuć mocne trzęsienie ziemi w mieście *Catania* i okolicach. Najmocniejsze było w *Chiaromonte*. Góra *Etna* ciągle srybuchala ogień, którego jednak dla gęstego dymu nie można prawie widzieć.

#### H I S Z P A N I J A.

*Madryt* dnia 10 lipca. *P. Onis*, były Pośeł hiszpański w *Ameryce*, który zawarł z Zjednoczonymi Stanami traktat względem odstąpienia *Floryd*, po przybyciu do *Valloadolid*, został uwieziony; wzięto przeto o zatwierdzeniu wspomnianego traktatu.

Amerykanie, obawiając się wojny między ojczyzną swoją a Hiszpanją, oddalił się z portów hiszpańskich.

Wszystkich wlnych mularzy w Hiszpanii biorą do więzienia.

W południowej Hiszpanii starają się zaprowadzić plantacje kawy.

#### S Z W E C Y A.

*Sztokholm* dnia 24 lipca. Dnia 13 b. maj wyjechał Monarcha nasz z Królewicem następcą tronu z *Helsingborga*, a dnia 18 b. maj przybył do *Karlskrony*, gdzie nazajutrz oglądał port i warsztaty okrętowe, potem zaś był na śniadaniu, danym przez oficerów admiralicyi na nowym okręcie liniowym 84rodziałowym, zwanym *Karol XIII*. Spełniony przez Monarchę toast na pamiątkę *Karola XIII*, przyjęto z nadzwyczajnym zapalem. Wśród huku dział rozlegały się radośne okrzyki bezennego ludu. Udał się potem Król z Królewicem na okręt liniowy, *Karol XIV*, który teraz budują.

Posel francuzki w tutejszej stolicy odebrał wczoraj gońca od rządu swojego. Związki nasze z Francją stają się coraz ściślej szymi.

Wolno Drukować: Ignacy Reszka Kom. Cenz. Cel. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi piem peryoda

#### O g ł o s z e n i a

1. Sąd Taksatorsko-Exdywizorski na skutek Remissyjnego Dzisieńskiego Ziem. w roku terażniejszym 1819 maja 16 dnia zapadłego wyroku, na rozdział majątności *Starosiella* w gubernii *Mińskiej* w powiecie *Dziśnień*. leżący, a do dziedzictwa W. Antoniego *Kuleszy* b. Podśędka *Ziem. Dziśnień*. należney, między jego kredytorami przeznaczony; w terminie zakreślonym przybywszy na miejsce, i wszelkie spory pierwszo zjazdowemu wyrokowi właściwie roztrzygnąwszy; po przesnaczeniu na dzień 6 augusta teraż. roku z persystencyą dwu siedziel-

na zwyczajney w sprawie konkursowey konportacyi, na zjazd powtórny dzień 22 tegoż roku miesiąca augusta udeterminował. W jakowym terminie ażeby wszyscy kredytorowie z różnego tytułu pretensorowie z dopominkami swojemi bez zwłoki czasu przychodziły pod ustratą rzeczy Remissyjnym wyrokiem zapowiedzianej zastrzeższy, przez niniejszą awizacyą dla trzykrotnego w *Kuryerze Gazet Litewskich* obwieszczą. — Roku 1819 julii 26 dnia.

Antoni *Korsak* Podśedek i Przesydujący *Exdywizor*. *Stefan Doboszyński* Podśedek *Z. P.* *Dzień. Kajetan Jęśman* *Z. P.* *Dzień. Płaga*.

1. Excerpt oświadczenia z Protokołu Poto-  
cznego Ziemskiego Pttu Wileń. w dacie niżej  
wyróżający się zapisanego i tegoż czasu pod  
pieczęcią Urzędową Ziemską Pttu Wileńskiego  
stronie wydan.

Roku 1819 miesiąca augusta 4 dnia. Przed  
aktami Ziemskimi Pttu Wileń. stawając oso-  
biście JW. JP. Józef Czarnocki Podkomorzy by-  
ły Pttu Słuckiego oświadczenie wespół z Ma-  
nifestem niżej w treści wyrażającym się wpi-  
sać do protokołu podał następnie pisane: oświad-  
czenie wespół z Manifestem publicznie za-  
nosi Józef Czarnocki Podkomorzy były Pttu  
Słuckiego imieniem własnym i swego rodzeń-  
stwa w rzeczy następnej: Gdy smutny zgon  
życia W. Franciszka Adamowicza Stolnika  
Mścisławskiego w mieście Jurboroku w Gu-  
berni Litewsko-Wileńskiej położonym zakro-  
czył, familia oświadczaających się Czarnockich  
po matce zmarłego Stolnika Adamowicza naj-  
bliższy mając stopień pokrewieństwa, lokalnie  
w Mścisławskiej Gubernii mieszkająca, o tym wy-  
darzeniu zawiadomiona nie była. Bezpotomność  
zmarłego Adamowicza Stolnika, i otworzony  
po nim spadek w dostatnich funduszach; a przy  
tym niewiadomość i nieobecność prawych suk-  
cessorów, zrodziły wypadek że dom imienni-  
czy tylko, a żadnym krwi ciekim niepołączo-  
ny, przypowiedziało się do obcej successyi i na  
krzywdę prawych successorów zdeklarował się  
cudzy posiegać spadek, bez żadnego Prawa mo-  
cy i porządku. Takie działania dopełnione zo-  
stały przez WWch Leonarda, Stanisława, Fe-  
lixa, Jana, Gaspra, Ignacego, Kazimierza, E-  
dwarda, i drugiego Ignacego Adamowiczów któ-  
rzy między sobą nawet Familyney mieszkladając  
linii mylą wzięli reprezentacją krewnych zmar-  
łego Stolnika Adamowicza, i w takiej posta-  
ci kondyktowe poczynili układy i tranzakta  
między sobą i z owdowiałą jego żoną WJPanią  
Anną z Czernikow Adamowiczową Stolni-  
kową Mścisławską a pretextem onych wszel-  
kiej natury majątek ziemny zastawny w sum-  
mach gotowych, i na obligach będący, w ru-  
chomości sprzętach w zapasach krescencyynych  
i w papierach po zesłym Stolniku Adamowi-  
czu pozostały bezprawnie zagarneli, oświad-  
czający się Czarnocki domoro za przybyciem do  
miasta Gubeńskiego Wilna, o śmierci Stolnika  
Adamowicza i o tranzaktach kondyktowie utwo-  
rzonych, oraz o zagarnieniu funduszów będąc  
zainformowanym; uczynił pierwszy krok skargi  
do Sądu Głównego Drugiego Departamentu Gu-  
berni Litewsko-Wileńskiej i otrzymał Sądową  
rezolucją. W przedmiocie jednak udowodnienia  
praw swoich jako legalnemu successorstwu słu-  
żących, na jakim stopniu jest familia oświadcza-  
jących się i pokazania rzeczywiście tej pra-  
wdy jak jest ustronnym i nie mającym żad-  
nego powinowactwa dom obżalowanych Ada-  
mowiczów z domem zmarłego Stolnika Adamo-  
wicza, a tym samym, że czynność wszelaka i  
kondyktowe ich działania żadney nie mają pra-  
wości i mocy; że tą koleją z majątków i fun-  
duszów Ziemnych summowych i dalszych wszel-  
kich procentów i własnościów zmarłego Stolni-  
ka Adamowicza niewolnie i bezprawnie przez  
obżalowanych Adamowiczów zagarnionych ści-  
śle i szczególne obliczenie oraz indyguacja i we-  
ryfikacja na rzecz prawych successorów nieod-  
zownie nastąpić powinna, niezamiedbają oświad-  
czający się Czarnocky przyzwolitym prawa czy-  
nić porządkiem, do tego celu niniejszym pu-  
blicznym aktem każda nieprawą czynność i po-  
formowane kondykta obżalowanych Adamowi-  
czów najuroczyściej zaskarżają. Dla ubezpie-  
czenia zaś zupełney całości majątku wszel-  
kiej natury po zmarłym Stolniku Adamowi-  
czu pozostałego, oraz dla zachowania w swo-  
jej mocy praw jakie dla owdowiałej żony Stol-  
nika, Wielmożney JPani Anny z Czernikow

Adamowiczowej Stolnikowej Mścisławskiej  
z dowodów bydź się okaza i jakich podług pra-  
wa i słuszności oświadczaający się Czarnoc-  
cy poruszać niezadają i nieodmawiają. Gdy  
Naywyższe Imienne Jego Imperatorskiej Mości  
Ukazy w takim przedmiocie rozkazały czuwać  
władzom Dworzańskiej opieki; u tey przeto po-  
wszechney opiekuńczej władzy szukać dopeł-  
nienia ustaw Monarszych i zaszczytu praw swo-  
ich legalnie successorowie nieopuszczają; z tego  
powodu swój prawy i najbliższy stopień do  
spadku po zmarłym Stolniku Adamowiczu po-  
zostałego publicznie objawiając; czynią ostrze-  
żenie, aby wszelkie summy gotowe, ruchomość,  
sprzęt, zapas krescencyyny, papiery w czyim-  
by ręku na lokacie lub w schronieniu zostawać  
mogły, pod żadnym pozorem w kapitałach, pro-  
centach, i w żadnych nadpłatach wydawanemi  
tymże ustronnym pretendentom niebyły. A  
równie ażeby z onymi nikt in praedictum pra-  
wych successorów o jakikolwiek fundusz zma-  
rłego Stolnika Adamowicza w żadne niewcho-  
dził umowy i z ręki ich żadnych papierów nie-  
brał, albowiem to wszystko zamieażne uzna-  
nym będzie i w tym celu niniejsze oświadcze-  
nie z manifestem do akt publicznych ingros-  
sując, dla dójścia wiadomości osob interesso-  
wanych prosi oświadczaający się Czarnocki do-  
zwolenia przez gazetę Kuryera Litewskiego i  
Warszawką takowy akt ogłosić który imie-  
niem własnym i rodzeństwa podpisuje. Utego  
oświadczenia podpis w protokule taki: Józef Czarn-  
nocki były Podkomorzy Pttu Słuckiego.

Zgodziłem Jan Zienkowiez Ziem. Wileń.  
Regent.

Wolno drukować Mikołaj Pomarnacki Sęd-  
zia Ziem. Wileń.

1 Dwoch służących Odstawnego Kapitana  
Hlebowskiego 1szy na imie Tomasz do tego  
Szlachcic służył w wojsku Rosyjskim w pułku  
Ulanow lat 6, odstawny Unter-Oficerem, wzro-  
stu niewielkiego, figury zgrabney, włosy i oczy  
czarne, nosa podługowatego, wąsy także nie-  
wielkie czarne, ma lat około trzydziestu; jest sam  
rodem kijowskiej Gubernii z Winogrodzkiego Pttu,  
ma przy sobie te odstawne po-rusku napisane.  
2gi na imie Michał Białoruskiej gubernii z mia-  
sta Mohilewa mieszczanin, był niejakiś czas  
przy wojsku polskim i któremu dany Pas z Kró-  
lestwa Polskiego do Rosyi, do Mohilewa i tako-  
wy ma Pas przy sobie, wzrostu średniego z twa-  
rzy i korpusu chudy, błędy, oczy ma błękitne,  
temperamentu nieśmiałego i ponurego, ma lat  
około 23. Takowi ludzie jeden służył za lo-  
kaja drugi za surmana zniżowwszy się zabra-  
wszy pieniądze, to jest: dukatow w złocie 176,  
assygnatami sto kilkadziesiąt rubli, reszta w mo-  
necia, krzyżyk damski nayspięknieszy roboty  
z niepospolitych kamieni dosyć niemały, pier-  
ścionkow trzy, dwa brylantowe, trzeci we środku  
rubin perelkami na około kameryzowany, pie-  
czętka złota grająca kuranty, także część gar-  
dyroby i bielizny; to wszystko zabrowszy ze dwu-  
ru Johanniszkiele JW. Karpiu w powiecie Upiechim  
trzeciego augusta w nocy uciekli.

Hlebowski.

Wyjeżdżają za granicę.

3 Wyjeżdża za granicę: Ignacy Ditochowski  
Vice-Marszałek Oszmiański, do Królewca, z sy-  
nem Wincentym, i służącymi: Janem Wasi-  
kiewiczem lokajem, Wasilem Filipowiczem ku-  
charzem, na cztery miesiące.